

EWA NOWOSZ
ur. 1945; Wygnanka



| | |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Wygnanka, PRL |
| Słowa kluczowe | Projekt Etnografia Lubelszczyzny, Wygnanka, obrzędowość doroczna, Boże Narodzenie, Czesława Grzeszyk, pasterka, psoty, ścielenie słomą |

Pasterkowe psoty

Cz.G.: *Jakśmy szli nieraz na pasterkę, to równo z płotem śniegu było.*

E.N.: *Ścielili jeszcze, gdzie tam chłopak chodził do dziewczyny czy nawet jak nie chodził to typowali, że tu wyścielą, to tu wyścielą i ścielili.*

Cz.G.: *Albo słomy albo sieczki tam ojcu podkosi z worek (śmiech).*

E.N.: *Pod same, pod sam próg i do, do chłopca. [...] ścieżkę. Tu córka moja była, a tam był kawaler, a tutaj była u Gajewskich sterta słomy no to było tyle naścielone, że nie można było przejść [...] pozgrabiał na kupki, a ja se myślę, co ja bede to zgrabiać na kupki to będzie gnić, ponosiłam to wszystko do obory to z tydzień nie trzeba było nic ścielić, bo tylko snopek był rozwiązany i rzucony [...] i wynosili nam tam te bramy rozmaite, okiennice.*

[...] Tutaj była panienka, a ojciec był w Białej na wieczorki latać, Krzymowski, i chłopcy nie było co wynieść [...] ale udumali, że sieczkarnie mu wezmą ze stodoły. No i wzięli mu ze stodoły sieczkarnie i tam gdzieś ciągnęli, a on szedł z wieczorku, a oni no trzeba oszukać żeby się nie pogapował, że to jego sieczkarnia: „Oj Krzymowski niech nam pomoże, bo my nie damy rady”. I on to pomógł, później rano zachodzi nie ma sieczkarni, mówi a to takie, nie takie, jeszcze ja im pomagał wynieść, tak było. Ubikacje wynosili kiedyś, jak to z drewna, no to tu stała za figurką, nie wiem od kogo tam przywlekli (śmiech).

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2014-05-08, Wygnanka |
| Rozmawiał/a | Piotr Lasota, Agnieszka Nowosz |
| Transkrypcja | Małgorzata Maciejewska |
| Redakcja | Piotr Lasota |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |